

# DZIENNIK KUJAWSKI.

**Dziennik Kujawski**  
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świąt.

**Przedpłata ćwierćroczna**  
na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkiem tygodniowym  
»PIAST«, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach **1,25 m.**,  
z przyniesieniem z poczty do domu **1,65 mk.**,  
w miejscu **1,25 m.**, z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.  
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk.,  
w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyńcze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



**Za redakcją odpowiedzialny**

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

**Rękopisma**

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się niszczą.

**Listy** nadsyłać należy franco pod adresem:

Redakcja i ekspedycja »Dziennika Kujawskiego«  
w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petytowy lub jego miejsce;  
2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

**Nr. 26.**

**Inowrocław, sobota 1 lutego 1902.**

**Rocznik X.**

## Przegląd polityczny.

Inowrocław, dnia 31 stycznia 1902.

**Nowe prawo dotyczące się floty niemieckiej** ma być niezadługo przedłożone. W środę ogłosił »Vorwärts« rozporządzenie sekretarza stanu w urzędzie marynarskim Rzeszy z dnia 6 stycznia t. r. Rozporządzenie to, którego autentyczność p. Tirpitz na wystosowane doń zapytanie w komisji budżetowej już przyznał, zapowiada nowelę do prawa dotyczącego się floty na rok 1904/1905 i oznajmia podwyższenie wydatków, które mają być opędzane koszta służbowe. Oznajmienie to zawiera w sobie poniekąd przyznanie, że parlament został w r. 1900 przy ustanawianiu budżetu floty aż do roku 1910 przez rząd w błąd wprowadzony. Gdy bowiem wówczas żądano od parlamentu podwyższenia wydatków stałych o 6 milionów rocznie aż do roku 1910, uwydatniano ze strony rządu wyraźnie, że podwyższenie wydatków stałych unormowano odpowiednio do tej wysokości, jakiej wydatki na personel wojskowy i na utrzymanie okrętów w stanie służbowym prawdopodobnie osiągną. Podług obliczenia komisji budżetowej zamierzano wówczas pobudować w latach od 1906 do 1910 cztery wielkie i cztery małe krawężniki mniej, niż w pierwotnym planie było zamierzonym.

Jeżeli teraz mimo to — jak nowy projekt wykazuje — budowa tych ośmiu krawężników ma być podjęta, to wyniesie to podług teraźniejszych kosztorysów 96 milionów marek kosztów. Równocześnie mają być podwyższone koszta na utrzymanie załóg okrętowych i utrzymanie okrętów w stanie służbowym. Nowy ten projekt nie jest niczem uzasadniony, mianowicie nie jest wykazane, że mające podług już istniejącego prawa flotowego być jeszcze pobudowane w czasie od 1902 do 1910 r. 5 większych i 22 mniejszych krawężników nie będą wystarczały istotnej potrzebie.

»Nordd. Allgem. Ztg.« mniema, że koszta tych zwiększonych nakładów pokryte będą z wyższych dochodów, których można się spodziewać po nowej taryfie celnej. Głoszenie to wywołuje zgryźliwe uwagi po stronie opozycyjnej prasy niemieckiej; zdaje się bowiem, jakoby zapowiedzenie nowych wydatków na marynarkę miało być środkiem pomocnym do przeforsowania taryfy celnej, która, jak wiadomo, ma bardzo słabe widoki powodzenia.

**Centrum** złożyło w roku zeszłym marszałkowi parlamentarnemu wniosek, domagający się równoprawnienia obu wyznań religijnych, który przekazano do rozpatrzenia komisji. A przedwczoraj rozpoczął parlament drugie czytanie tego projektu.

Centrum wyraża życzenie, aby każdemu członkowi w Rzeszy przysługiwała w obrębie Rzeszy wolność wyznania religijnego i łączenia się w towarzystwa religijne. Przeciw woli osób uprawnionych do wychowania nie wolno przytrzymywać dziecka do brania udziału w nauce religii i nabożeństwu innego wyznania religijnego.

Do tego projektu dodali postwoje B. Chrzanowski i dr. Komierowski następujący dodatkowy wniosek:

»Parlament zechce uchwalić, aby do § 26 (powyżej streszczonego) dodać następujący ustęp:

»Wbrew woli osób uprawnionych do wychowania, nie wolno przytrzymywać dziecka także do uczestniczenia w nauce religii i nabożeństwa w jego języku ojczystym. Decyzja o języku ojczystym dziecka przysługują osobie, uprawnionej do wychowywania dziecka.«

**Z Wiednia** donoszą, że odbyło się tam w środę walne zgromadzenie **związku narodow-**

**ców niemieckich**, do którego należy większość stowarzyszeń wszechniemieckich. Prezesem tego związku jest Wolff. Zgromadzenie oświadczyło się za Wolfa i przeciwko Schönenerowi.

»Ostdeutsche Rundschau« przyznał, że w stronnictwie wszechniemieckim nastąpił rozłam na dwa obozy, czego winą jednakowoż nie cięży na Wolfa. Sam Wolf wskazuje jako winnego rozłamu dep. Schalka, który intrygował między nim a Schönenerem, pragnąc w ten sposób zostać głównym przywódcą wszechniemców. Wolff skarży się dalej w swym artykule, iż Schalk, który liczy dopiero 31 lat wieku, jego protekcji wyłącznie zawdzięcza mandat poselski i karierę, a odplaca mu za wszystko teraz niewdzięcznością.

Na środowym posiedzeniu **Izby deputowanych** zajmowano się najprzód etatem administracji stadnin królewskich, który przyjęto, a następnie obradowano w dalszym ciągu nad etatem rolnictwa. Główny przedmiot stanowiła znów kwestya wolnego przesiedlania się. Wolnomysłny poseł Goldschmidt zapytał ministra rolnictwa, jakie tenże wobec tej sprawy zajmuje stanowisko. Minister rolnictwa odpowiedział, że uważa środki zapobiegające wyludnianiu wsi za potrzebne i oświadczył, że już wskazał na sposoby zatrzymania robotników na wsi, a zwłaszcza przez umożliwienie im nabywania własnego domu. W dalszym ciągu dyskusji, ostrzegał min. rolników, aby nie rzucali się za nadto na wywóz masła, ponieważ produkcya jego nie pokrywa zapotrzebowania krajowego.

**Z Nowego Yorku** donoszą, że z powodu bliskiego przyjazdu ks. Henryka pruskiego, kongres rozwija większą działalność na polu zwalczania anarchizmu. Komisya parlamentu uchwaliła bardzo ostre kary na sprawców zamachów. Podżegacze mają być traktowani na równi ze sprawcami. — Anarchistom ma być wzbronione wysiadanie na ląd, a jeśli mimo to dostaną się na ląd, władze mają odstawić ich do kraju rodzinnego. Pomimo tego tutejsi anarchiści zamierzają urządzać demonstracje w dniu przybycia ks. Henryka.

**Serbia** straciła jednego z najwybitniejszych swoich mężów stanu. W tych dniach zmarł w Belgradzie dr. Mikołaj Christicz, urodzony w r. 1818 w Mitrowicach, który po trzykroć był prezesem gabinetu, a podczas małoletności Milana i obecnego króla Aleksandra należał do rady opiekuńczej. Był on przeciwnikiem zbyt szeroko zakreślonych urzędzeń konstytucyjnych w Serbii, głównie dla tego, że wedle jego przekonania naród nie sprostał im swoją inteligencją. Radykali nienawidzili go w tej mierze, w jakiej zmarły był ich wrogiem. Christicz zapisał swój majątek na rzecz akademii nauk w Belgradzie.

**Z Belgradu** piszą, że z powodu wielkiej agitacji w kraju, załogi we wszystkich znaczniejszych miastach są w pogotowiu.

Komendant armii czynnej jen. Srećkowiec wniósł interpelację w senacie, dążącą oficerom w niektórych dzielnicach kraju nie wypłaca się regularnie pensji. Widzą z tem krok sfer militarnych, skierowany przeciw usiłowaniom obniżenia jeszcze bardziej budżetu wojskowego.

Koelnische Ztg. donosi z **Konstantynopola**, że Anglia zamierza starć się u Porty o pozwolenie przeprowadzenia linii telegraficznej z Cowaik przez terytorium perskie aż do miejscowości Fas, w zatoce perskiej.

**Z Petersburga** pisze jeden z tamtejszych dzienników urzędowych, że osobny urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał polecenie wypracowania nowej ustawy o stanie chłopskim.

Do dzienników zagranicznych piszą z **Konstantynopola**, iż w ostatnim czasie dokonano tam wiele aresztowań i wydatki; między innymi wydalono znanego i poważanego obywatela bagdadzkiego, Klara Mustafę baszę.

Sąd wyznaczył zbiegłemu za granicą podjeźdżanemu o agitacye młodotureckie szwagrowi sultana, Damatowi Mahmudowi baszy dziesięćdniowy termin do powrotu,

grożąc, że w przeciwnym razie będzie skazany zaocznie, a majątek jego ulegnie konfiskacie.

»Deutsche Tagesztg.« donosi, że dwa mniejsze państwa niemieckie oświadczyły kategorycznie, iż nie zgodzą się na podwyższenie cel zbożowych powyżej projektu, przedłożonego w Izbie. Jednym z tych państw ma być księstwo Koburckie, drugim Brunswick, co do tego ostatniego jednak zachodzą wątpliwości.

**W Berlinie** 500 studentów zaprotestowało wczoraj na publicznym zebraniu przeciwko rozwiązaniu socjalno-naukowego stowarzyszenia studenckiego.

»Pesti Hirlap« donosi, że stanowisko **ministra hr. Goltchowskiego** jest zachwiane. Powodem tego nie ma być żaden fakt polityczny. Cesarz zganiwszy na Goltchowskiego, iż przypatrywał się grze hr. Józefa Potockiego z Szemerem i przeciw wysokim stawkom nie protestował. Wiadomość dziennika węgierskiego nie znajduje wiary.

**Prasa rosyjska** rozpisuje się z wielkim zapalem o podróży arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga i przyznaje jej doniosłe znaczenie polityczne.

## Akcyja pokojowa Holandyi.

Min. Balfour nie przedłożył dotąd izbie gmin noty rządu holenderskiego, wszelako, jak zapewniają zgodnie z kilku wiarogodnych źródeł, nota ta zawiera jedynie zapytanie, na jakich warunkach rząd angielski byłby skłonny wdać się w rokowania pokojowe. Od odpowiedzi angielskiej dopiero będzie zależało, czy rząd holenderski podejmie się rokowań. Nota jest utrzymana w bardzo przyjaznym tonie, wyraża szczere ubolewanie Holandyi z powodu przewlekania się wojny i stawia rząd holenderski do dyspozycji jako przyjaznego pośrednika pokojowego.

Krok ten rządu holenderskiego wywołał powszechnie wielkie wrażenie, jest bowiem pierwszym w tym krokiem na drodze do pokoju a fakt, że Anglia akcyą min. Kuypera przyjęła łaskawie — chcąc położyć kres wydatkom i rozlewowi krwi przed koroną:ya króla — wróżył pomyślnie.

Atoli doniosłość tej akcyi nie da się ocenić dopóki nie będzie wiadomem, czy Holandya działała w porozumieniu z wodzami burskimi i na ich życzenie czy nie. Biuro Reutersa pisząc oficjalnie, powątpiewa w rezultaty tej akcyi, ponieważ zachodzi kwestya, czy Burowie na polu walki życzą sobie pokoju.

W rzeczy samej jest rzeczą wątpliwą, czy wodzowie burscy naklonili rząd holenderski do przedsięwzięcia tej akcyi, bo gdyby byli skłonni do zawarcia pokoju, zwrócili-by się nie do Holandyi, lecz do lorda Kitchenera, z którym raz już toczyły się rokowania pokojowe. On byłby zakomunikował swemu rządowi ich propozycje. Zważywszy to, przypisujemy wystąpienie Holandyi w roli pośrednika wpływem doradców Kruegera a przedewszystkiem samej Holandyi, która pragnie przyjąć w pomoc swym pobratymcom, z pnia holenderskiego wyrosłym na samodzielną naród. Wystąpiła przeto na własną rękę, w przekonaniu, że Anglia, znużona partyzantką, przewlekającą się w nieskończoność a wyczerpującą jej skarby, przyjmie pośrednictwo i ze swej strony pierwsza nawiąże rokowania pokojowe.

Wszystko wszakże zawisło od stanowiska, jakie zajmą bojownicy burscy, bo same negocjacje z Holandya nie mogą położyć kresu walce, dopóki walczący sami nie skłaniają się do pokoju. Ale są symptomy, że i Burowie są znużeni walką.

Mniemanie to panuje w wysokich sferach angielskich. Rząd obiecuje złożyć izbie dowody nie tylko na to, że pomiędzy Burami panuje znużenie walki, ale niezgodą i rozdziwienie.

Niemniej w Holandyi żywią przekonanie, że bojownicy burscy życzą sobie ukończenia wojny. Według rzekomo wiarogodnych źródeł, przedstawiciele Burów — a więc Schalk Burger, Stejn, Botha, Delarey, De Wet — stawiają za pierwszy warunek, aby odwołano z Afryki znużonego lorda Milnera. Zrzekają się zupełnej niepodległości pod warunkiem, że Anglia utworzy cesarski parlament, do którego wszystkie kolonie będą wysłały swych przedstawicieli, nie-

wylęczając Burów. Gdyby Anglia — co jest pewnym — nie zgodziła się na to, w tym razie żądają Burowie, aby zamieniono parlament kolonii Przylądka w izbę południowo-afrykańską, tak aby Burowie orańscy i transwalscy mieli także w nim swych posłów. Brytyjska południowa Afryka zjednoczona posiadała-by najzupełniejszy samorząd.

Na te ostatnią propozycję Anglia zgodziłaby się zapewne, bo nosi się z zamiarem przyłączenia podobitych republik do kolonii Przylądka i przyznania Burom prawa wyborczego. Wogóle przeto — jeżeli takimi są istotnie życzenia Burów, Anglia uzna je niezawodnie za podstawę do rokowań pokojowych.

Min. Kuyper udając się do Anglii z gałązką oliwną zdobył się na krok wielki, który mu policyjny dyplomacja i Europa, a wywiązał się z swej areydelikatnej misji znakomicie. Znając życzenia walczących Burów i usposobienie sfer rządowych w Anglii poczytał moment ten za odpowiedni do wkroczenia pomiędzy beligerentów, w pierwszym rzędzie bez wyraźnych propozycji, jedynie jako pośrednik gotów oddać obu stronom usługi.

Aczkolwiek o doniosłości jego akcji nie można jeszcze przesądzać, w każdym razie dokonał już wielkiego dzieła, bo niejako wezwał obie strony do wyjawienia życzeń i rozpoczęcia rokowań.

W perspektywie zatem jest — pokój.

## Z Westfalii.

(Koresp. „Dzien. Kuj.”)

**Z Bankau** w Westfalii, d. 22 stycznia.

Wielka radość spotkała nas w drugie święto Bożego Narodzenia. Ksiądz rektor Beckerpsch(?) zgodnie z swem przyrzeczeniem, że kilka razy do roku będziemy mieli kapłana rodaka, postarał się u władzy biskupiej o to, że słyszeliśmy kazanie w ojczyjstym mowie. I dotychczas nie byliśmy bez opieki duchownej, ale to nie dość, bo księża, którzy nauczyli się po polsku są nam nieprzychylni, jak np. X. Meisner, co zamiast ludzi pouczać wyzywa lud od głupich Polaków i głosi, że Polacy nie mają żadnej oświaty. O księżach-Niemcach powiedzieć by można, że są to wilki w owczej skórze. To też gdy lud nasz ujrzy księdza-Polaka, nie ma końca radości. Tak witano kapłana polskiego, który był tu od drugiego święta Bożego Narodzenia aż do czwartku po Trzech Królach — zaczęło i o dobro swych braci dbalego duszpasterza.

Niestety są między nami wyjątki: tacy co stronią od księcioła. Odstraszają ich od niego kazania niemieckie, których nie rozumiemy, i tak odwykają od służby Bożej. Inaczej byłoby to, gdybyśmy stale mieli księdza rodaka, ale i za te krótką bytność wdzięczni jesteśmy niebu. (A. S.)

**P. S. Od Redakcyi.** List powyższy w paru słowach zamyka stan rzeczy i życzyć by sobie można, aby z treścią jego zapoznał się poseł Fritzen, który w imieniu centrum napadał na prasę polską, że okolicznościowo występuje gromko przeciwko niektórym księżom-Niemcom, jak np. dawniejszemu biskupowi w Paderbornie. Ale czyż możemy milczeć wobec tych miłych słów, jakimi czestują nasz lud księża-Niemcy? Czy mamy dziękować, gdy nazywają Polaków „mniejszościowymi katolikami” lub „wymyślają od głupich Polaków”? Zaprawdę głupim byłby lud, gdyby chował sobie do kieszeni takie obelgi i to obelgi z ust, które mają pouczać go słowa Bożego. Głupim byłby i nieoświeconym, gdyby nie domagał się polskich duszpasterzy, którzy bodaj inaczej przemawiają do rodaków od księży Niemców.

Okazuje się tu dobitnie, że nawet ci księża niemieccy, którzy władają językiem polskim, nie mogą zastąpić skutecznie ludowi naszemu księdza rodaka, bo niestety nie żywią do naszych wrodzonej sympatii, któreby pozwoliła im oddać duchowe potrzeby polskiego ludu i zaopiekować się nim po ojcowisku. A cóż dopiero, gdy ksiądz ten uczy się na to po polsku, aby nazywał lud nasz „głupimi Polakami”?

Takie urazy zapisują się głęboko w pamięci, a niech panowie z centrum zanotują sobie, że lud polski ma dobrą pamięć.

Wszystko to władza duchowna powinna wiedzieć oddawna i rozumieć, że niemieckie nabożeństwo odstręcza ludzi od kościoła, że — germanizacja równa się protestantyzacji, co tyle razy stwierdzili katolicy zarówno jak luteranie. Powinna zatem zadociec uczynić koniecznie próbom polskiego ludu i postarać się o księży Polaków.

A lud nasz niechaj nie przestaje kołatać u władzy duchownej o księży Polaków!

## Uwagi i głosy prasy.

**Naduzytem prawa gościnności** nazwał prof. Wagner demonstracje polskich akademi-

ków w uniwersytecie berlińskim przeciwko prof. Schiemannowi. Nawigując do tego orzeczenia pisze bawarski „Vaterland”: „Dobrze! Lecz od wielu lat staramy się wyłożyć gruboskórnym, że Prusacy nie powinni wciąkać się z taką arogancją do Bawarii, jak to ma miejsce w pewnych kołach. W większym stopniu jeszcze orzeczenie prof. W. ściera się na żydów. Podczas gdy niemiecki Michałek w swej głupocie wciągał szlafmycę na uszy i od czasu zwycięstw z r. 1870 i 71 oddawał się marzeniom, Izrael usiłował przeciąć jego nerw życia.”

**O rozruchach we Lwowie** pisze lwowski „Wiek XX”, aczkolwiek nie występuje zasadniczo przeciwko demonstracjom:

Przebieg ostatnich wypadków stwierdza słuszność naszych obaw, że demonstracje, powtarzane bez powodu i nie mające żadnego określonego celu, przerodzić się mogą w zwykłą swawolę uliczną. To, co się działo wczoraj na ulicach Lwowa, nie miało wcale bezpośredniego, rozsądnego celu. Odbiła się na Wulce uroczystość pamiątkowa spokojnie, poważnie, bez jakichkolwiek przeszkód, które mogłyby nagromadzić tłum podrażnić. — Pomimo to tłum nie rozchodził się po uroczystości, przeciwnie pochód defiluje po ulich, przechodzi przed konsulem rosyjskim i chociaż było tam kilku policyjantów, nie zdradza żadnych zamiarów gwałtownych, przestając na obelżywych wykrzykniach. Tak samo zachowuje się przed pomnikiem Gołuchowskiego. Widocznie nie wie, co robi i nie wie, że ci, którzy takie pochody prowadzą i organizują. W pasażu Mikołascha zaczyna się już zwykła swawola uliczna, która przechodzi w szereg bójek i omal nie kończy się krwawo przed odwachem.

Jaki to wszystko ma cel, jaki sens, zapyta tych, którzy takie demonstracje urządzają i do udziału w nich zachęcają odezwaniami młodzień, ba, nawet dzieci? Jest to albo zupełnie bezmyślna robota, powodująca się tylko temperamentem i ulegającą jego porywom, czy nawet wybrzykom swawolnym, albo, jak przypuszczają niektórzy, niefortunna próba ratowania w ten sposób bankrutującej powagi i popularności tych żywiołów, które okazały się niezdolnymi do prowadzenia pozytywnych akcji politycznej i społecznej.

## Walne zebranie

Centralnego Towarz. Gospodarskiego na Wielkie Księstwo Poznańskie.

W trzecim dniu obrad obrano ustępującego z zarządu M. hr. Kwileckiego członkiem honorowym, poczem p. St. Turno z Objezierza wygłosił wykład: Zastosowanie denaturowanego spirytusu w domu i w gospodarstwie. P. dr. T. Szuldrzyński z Bolechowa zaznaczył przy tem, że konsumpcja spirytusu, tak przy oświecaniu, jak w użyciu motorów już się wzmogła, a otrzymał kilka poświadczeń od obywateli ziemskich, w których wyrażono, że kto raz zaprowadził u siebie tego rodzaju oświecenie i wyzyskanie siły motorowej, już do innych sposobów nie powróci.

P. dr. W. Skarzyński referował w sprawie: „Jakie wnioski agronomiczne i finansowe wyciągnąć należy z ostatniej klasycznej różnicy? Uzasadnić zdaniem hr. Schwerina, wysłanem do rządu, że klasa ta jest bezprzykładną, i przytaczał ogólne straty we wschodnich prowincjach i tak: w Prusach Zachodnich około 80 milionów m. We W. Księstwie Poznańskim około 50 milionów m.; w Prusach Wschodnich około 30 milionów marek, a na Górnym Śląsku na dwa miliony tylko. Sam się na to nie zgadza, gdyż klasę w różnicztwie są ciągle, chociaż pomniejsze.

Ogólny wniosek wyprowadzić można ten, że my różnicy w ogóle winniśmy być przygotowanymi na klasę elementarną. Zauważył, że dotychczas popełniano wiele błędów w systemie różnicznym. Nie szafować słomą zbytlicznie, ale mieć zapas słomy ozimej. Nie przynuszać ziemi do wydawiania plodów, tylko siać zawsze odpowiedni rodzaj na ziemi odpowiedniej.

Buraki sadzić na ziemi tylko buraczanej, a nie przybierać nadzwyczajnych rozmiarów pól pod nie — za to starać się o więcej ziemniaków. Koniecznie siać tylko w oziminach.

Nie należy gospodarować za drogo! Za drogie powiększanie produkty jest nieracjonalnym. Dobre lata powinny pokrywać przyszłe niedobory! Nie klasę przycisku jednostronnie na sztuczne nawozy, one mają być tylko pomocniczymi. Stajenny nawet jest podstawą kultury. Tego roku ponieśliśmy ogromne straty na sztucznych nawozach w kapitałach na nie wydanych, a nie wyzyskanych z powodu suszy.

Wszelkie działy familijne po za takąś land-szaftową powinny być wypłacane w formie rent. W jakiej formie obdłużać majątki? Na to odpo-

wiedź: Obdłużać tylko listami zastawnymi 3 i pół do 4 procentami.

Ostatnim był referat p. Z. Dziembowskiego ze Sosnowca na temat: „O ile chów koni się dzisiaj oplaca? Dziś hodowla koni stała się różnorodną, zastosowaną do potrzeb każdego poszczególnego kraju. Wykazywał odrebne przykłoty koni ciepłokrwiłych i zimnokrwistych. W obu kierunkach hodowcy koni pracują, obliczając, co im większą korzyść przyniesie.

U nas krzyżowanie koni z krwią angielską nie odpowiednim jest ze względu na rolnictwo. U nas też szczególnie do potrzeb gospodarczych najodpowiedniejszym jest koń czystej krwi belgijskiej; ztamtąd też sprowadzać należy rozplodniki, aby bazyły na to, by tam już na miejscu były krzyżowane. Dalej poleca się krzyżowanie z końmi zimnej krwi angielskiej.

Wreszcie nastąpiły wybory. W miejsce ustępującego hr. M. Kwileckiego wybrano p. dr. Rzewuskiego, a p. dr. Tad. Szuldrzyńskiego, ustępującego na mocy regulaminu ustaw, wybrano ponownie.

Pan Prezes, zamykając trzydniowe obrady walnego zebrania, dał wyraz radości i zadowolenia z tego nasamprzód, że członkowie liczenie się zbierali na każdorazowe posiedzenie — potem, że te obrady były prawdziwie świetnymi.

## Milczenie komitetu wrzesińskiego.

Głębokie milczenie, w które otulił się komitet wrzesiński, jest niezrozumiałem wobec niecierpliwości, z jaką ogół pyta o to, czego dokonano i wobec zarzutów, z którymi wystąpiły trzy piśma, w równobrzmiącym artykule: „Nędza w Wrzesni”.

Artykułu tego, nadesłanego naszej redakcyi, nie umieściliśmy, poczytując fakty w nim zawarte za przesadzone i jak się okazuje słusznie, bo korespondent nasz uwiadomił nas, że „tak źle wcale nie jest”, jak maluje to rzeczony artykuł, a bliższe jego relacje o nędzy w Wrzesni, które podamy jutro, potwierdzają to dobitnie.

Atoli nie jest dobrze, bo zaprzeczyc się nie da, iż komitet więzi zebrane pieniądze, iż nie skompletował się i nie nie zdziałal. Po wystąpieniu p. Józefa Kościelskiego i ks. Laskowskiego z komitetu, spodziewać się było można, że komitet — i tak już nieliczny — powoła w ich miejsce bez zwłoki innych obywateli. Tymczasem panuje zupełna głusza a netylko Wielkopolska, ale cała Polska oczekuje znaku życia komitetu.

„Ogrodnik” nawołuje go po raz drugi bardzo słusznie do czynu, uważając artykuł „Nędza w Wrzesni” za uprawniony bezczynnością.

I pisze: „Na Komitecie poznańskim ciąży obowiązek skłonić komitet wrzesiński na miejsce do spełniania swych obowiązków, a skoro Komitet poznański nabierze przekonania, że komitet wrzesiński jest faktycznie niezdolny do funkcjonowania, to z urzędu swego powinien powołać innych obywateli do pracy na miejscu w Wrzesni, żeby osoby uprawnione do korzystania ze składek odbierały przysługującą im zapomogę.”

Przypuszczamy, że bezczynność komitetu pochodzi ztąd, że nie wytknął sobie drogi jeszcze, jak zużytkować i wydysponować pieniądze i zanim to nie nastąpi, nie chce nimi szafować. Z drugiej strony wierzymy, że z nędzą w Wrzesni nie jest tak źle, ale zaprawdę czas, aby komitety poznański i wrzesiński dały znak żywotności i położyły kres skargom i niepewności pomiędzy Wrzesińskimi a ogółem.

## Z rady miejskiej.

Posiedzenie rady miejskiej odbyło się w auli szkoły miejskiej w ulicy Jerzego. Radnych zebrano się 23. Magistrat reprezentował pierwszy burmistrz Treinies i burmistrz dr. Kollath.

Pierwszą sprawą, stojącą na porządku dziennym było nabycie obliwów pożyczkowych miasta Inowrocławia. Na wniosek radnego p. Sandlera odcroczono tę sprawę i przekazano ją na posiedzenie tajne. Następnym punktem dotyczył ustanowienia linii regulacyjnej dla posiadłości kupca Wiśniewskiego i wogóle dla całej ulicy Fryderykowskiej. Zastępca przewodniczącego p. radny Volk ma na to oświadczył, że w sprawie tej jest o tyle interesowanym, że wypracował projekt odnośnej budowy i wniosł, aby w miejsce jego obrano innego przewodniczącego. Sprawy aklimacyj powołano na przewodniczącego dla tej sprawy radnego p. Schulte. Radny p. Polach zdaje sprawę jako referent, że p. Wiśniewski, chce na swoim gruncie dokonać przebudowania domu, tak że budynek ma otrzymać nową fasadę i drugie piętro. Policja nie udzieliła zezwolenia, lecz żąda, aby dom usunięto od ulicy ku tyłowi odpowiednio do linii domu Steina i Pomara. Magistrat uważa bowiem, że przebudowanie to równa się nowej budowie. P. Wiśniewski chce przeciw temu rozporządzeniu magistratu wnieść zażalenie, wywołując, że tak fundament jako też mury główne pozostała te same. Referent uznaje, że usunięcie domu od ulicy jest koniecznym w interesie rozwoju miasta i miasta, że spór ten zakończy się pewno wywłaszczeniem.

Radny p. Rosenberg wniósł, aby najprzód zażądano jeszcze opinii deputacji budowlanej, który wniosek popiera także radni pp. Czapała i Sandler. Ostatni wniósł także, aby magistrat wszedł z panem Wiśniewskim w układy co do odszkodowania przed ustanowieniem linii regulacyjnej.

Burmistrz p. Kollath oświadczył, że panu W. wywłaszczył powody oddalenia jego wniosku, lecz że p. W. wzbrania się oznaczyć sumę odszkodowania. Następnie przyjęto wniosek magistratu, o ile tenże dotyczy linii regulacyjnej

dia wacholniej strony ulicy Fryderykowskiej. — Magistrat przedłożył równocześnie projekt osy do ustanowienia linii regulacyjnej dla zachodniej strony tejże ulicy. Sprawa ta przedstawia jednakowoż duże trudności, ponieważ tu musieliśmy adiaceni ustąpić dużo miejsca i uregulowanie to byłoby połączeniem z znacznymi kosztami. W tym względzie nie powzięto więc jeszcze żadnej uchwały.

Następnie dwa przedmioty, dotyczące osy miejscowego osy do ustanowienia urzędników miejskich i oboru członka deputacji szkolnej zostały odczytane, ponieważ referent nie był obecny.

Rady p. Petersa referował następnie o zamierzonej przystąpieniu gminy do ewangelickiego związku prowincyjnego pomorskiej, zajmującego się wychowaniem dzieci, którego zadaniem jest umieszczanie i nadzór nad dziećmi w stórownych familiach i zakładach. Roczna opłata wychowania wynosi 100 m., podczas gdy obecnie opłata miasto za umieszczenie takich dzieci po 130 i 150 m. Referent przemawia za przystąpieniem do tego związku i zapłaconiem rocznej składki w ilości 20 m. Radni pp. Hendelsohn i Grossman wnoszą o oddalenie tego wniosku, ponieważ miejskie korporacje nie powinny popierać wyznaniowych dążeń. Burmistrz p. Treimies odpowiada, że nie chodzi wcale o to, aby związek ewangelicki popierał, lecz aby uzyskać tę korzyść, iżby w razie potrzeby nie mieć trudności w poszukiwaniu odpowiednich miejsc dla takich dzieci.

Wniosek magistratu następnie przyjęto.

Następny punkt dotyczył statutu miejskiego, mającego przepisywać pobieranie opłaty wywiadowczej. Rf. p. Wetfefe wykazywał, że w czasie od 25 marca do 1 września r. z. tutejszy urząd zatwierdził spis mieszkańców musiał udzielić wiadomości w 2160 przypadkach. Magistrat wnosi więc, aby za każdą taką odpowiedź pobierać 25 fen. opłaty. Po krótkiej dyskusji przyjęto wniosek magistratu, uwzględniając mianowicie, że okoliczność, że w wielu innych miastach opłata taka już dawno pobierają.

Pod godzinie 6-tej solwano posiedzenie jawne i urządzono tajne.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Nadarzy się nader korzystna sposobność kupna majątku ziemskiego w polskiej okolicy Prus Zachodnich. Obszar wynosi 600 mórg, ziemia do połowy buraczana, druga połowa doskonała pszenna, po większej części drenażowa, znajdująca się w wysokiej kulturze. Inwentarz nadkompletny w jak najlepszym stanie. Położenie bardzo korzystne tuż przy miasteczku z kolejką.

Na majątku osiadła jest od wielu lat polska rodzina obywatelska, która zmyśliła początków doszła do bardzo znacznego majątku. To też obecny właściciel zamierza nabyć znacznie większy majątek z rąk niemieckich, w przedzieli musi sprzedać swą posiadłość. Wzorem ten zagospodarowany majątek powinien znaleźć nęgiem nabywcę. O bliższe wiadomości zgłosić się należy pod lit A. G. do redakcji Gazety Grudziądzkiej w Grudziądzu (Graudenz).

Rokowy ziemny przy budowie kolei z Główny do Kobyłopolu z mialty do Dębiny są prawie ukończone, teraz rozpoczyna się dalsze prace. Te try mają być w kwietniu oddane do użytku publicznego. Kolej wązkowa z Kobyłopolu do Srody może dopiero w połowie sierpnia będzie ukończona.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Świąta w Inowrocławiu. Z powodu nagłego wyjazdu dyrygenta naszego zapowiedziana wczoraj lekcyja, odbyć się nie może, natomiast odbędzie się w przyszły wtorek 4 lutego r. w zwykłym lokalu, o czym jeszcze szanowni panowie powiadomieni zostaną jednorazowym ogłoszeniem w Dzienniku niniejszym. Cześć pieśni! Zarząd.

Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu. Posiedzenie zwyczajne Tow. naszego odbędzie się w niedzielę, dnia 2go lutego br. o godz. 8mej wieczorem w lokalu posiedzeń p. Morawskiego przy ul. Farniej.

Na porządku obrad: odczyt. Goście mile widziani. Zarząd.

Towarzystwo Przemysłowe w Inowrocławiu. Posiedzenie nasze odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego, o godzinie 4 po południu w lokalu posiedzeń przy Starym Mieście.

Dla ważnych spraw uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Tuczno. Zebranie tutejszego Kółka rolniczego odbędzie się dnia 2go lutego br. o godzinie 3 po połud. u p. Wichlińskiego w Tucznie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie i odczytanie protokółu. 2) O paszeniu i odchodzeniu się z dojnymi krowami, referent p. Wl. Wichliński. 3) O nawozach: p. Ign. Wichliński. 4) Dyskusya i wnioski członków. Za Zarząd: W. Wolski, sekretarz.

Chelmeo. Zebranie Kółka chelmeckiego i okolicy odbędzie się miesięczne zebranie w przyszłą niedzielę, to jest, dnia 2go lutego br., w pomieszkaniu gospodarza Józefa Wojdyły, o 4tej godzinie po południu.

Porządek obrad: 1) Zagajenie posiedzenia. 2) Odczytanie protokółu z ubiegłego posiedzenia. 3) Zaległy odczyt L. Kotwicy. 4) Odczyt p. Meisnera o uprawie pod buraki i wiosenny zasiew. 5) Odczyt z „Poradnika”. 6) Wnioski i odpowiedzi członków. Wpłata członków na przyszły rok, przeto uprasza się szan. członków, aby przynieśli się jaknajbliżej zebrania, ponieważ jest dużo spraw do załatwienia. Tak samo nadmieniam się, aby członkowie raczyli swych synów na zebranie przyprowadzić. Franciszek Mazgaj, sekretarz.

Zebranie Kółka rolniczego w Pakoście odbędzie się w niedzielę, 2go lutego o godz. 1 po nabożeństwie w lokalu p. Bucholza, na które zaprasza uprzejmie. Prezes.

36 Sejmik gospodarzy w Toruniu odbędzie się w wtorek, dnia 4 lutego 1902 r. o godz. 11 przed poł. na sali w Muzeum.

Porządek obrad: 1) Racyonalne paszenie inwentarza z uwzględnieniem obecnego braku paszy. 2) O suszeniu liści buraczanych. 3) Nawozy sztuczne wobec bakterji i potrzeb roślinnych. 4) Kilka uwag o wychowaniu młodzieży rolniczej. Rano o godz. 9-tej nabożeństwo na intencyę Zebrania w kościele Panny Maryi. Gospodarze.

Żnia. W niedzielę dnia 2 lutego r. odbędzie się teatr amatorski Kółka śpiewu w kościele, na sali p. Bukowskiego. Odegrane będą sztuki „Parfiorze” i „Surdut o siermięgu”. Po przedstawieniu zabawa z tańcami, na którą zaprasza jaknajbardziej. Zarząd.

Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego Inowrocławsko-Strzeńskiego odbędzie się w środę, dnia 5-go lutego o godz. 2:30 po południu w hotelu Basta w Inowrocławiu.

- Porządek obrad: 1. Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie korespondencji i protokółu z ostatniego zebrania. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Sprawozdanie roczne sekretarza i Dyrekcyi. 5. „Koinstwo a traktaty handlowe”, ref. pan dr. poseł Krzymiński. 6. Wybór prezesa w miejsce ustępującego p. T. Trzciskiego i dwóch członków Zarządu. 7. Temata rozpraw i pogadek na przyszłe Walne Zebranie. 8. Wnioski członków. O liczny udział w Zebraniu prosi Dyrekcyja.

Na luty i marzec „DZIENNIK KUJAWSKI” wraz z dodatkiem „Piast” kosztuje na wszystkich pocztach tylko 84 fen. z odnośnieniem do domu 1,12 mk.

Pokwitowanie Komitetu poznańskiego ofiar danych na dzieci i rodziny zaszkodzonych w Wrześniu. Do 10 stycznia r. zebrano 41,412,10 mk. — W dalszym ciągu złożyli: Za pośrednictwem pp. Grabowskiego i Jarońskiego z Carogrodu: XX. 16,25 mk., F. Radomski 3,40 m., W. Nikits 3,55 m., A. Schwarz 18,45 m., dr. Niemira 3,40 m., A. Ratyński 3,40 m., S. B. 85 fen., B. Gutowski 3,40 m., F. Sokowski 3,40 m., 3,40 m., G. Brassin (Niemiec) 3,40 m. — Z Infant polskich 20 m., K. Hordlička z Warszawy (składka) 547,40 m. Warszawscy urzędnicy kolonji 185 m., W. Bayer z Warszawy 100 m. Urzędnicy domu A. Rawicz w Warszawie 70 m. Za pośrednictwem A. Bugzela z Domachowa 14,55 m. Z Rembowa 15,75 m., P. Jędruszek, adwokat, skłkka od mieszkańców Zarek (gubernia Piotrkowska) 53 rubli, czyli 53,50 m. Wincenty Domański z Filadelfii w Ameryce (Iga składka) 500 m. Za pośrednictwem W. Budziaka z Żedowa: T. Jerczakowski 50 f., I. Kurek 20 f., Ignacy Kurek 20 fen. C. Chlebowski 50 f., A. Burzyński 25 f., I. Chlebowski 10 fen., W. Rybarczyk 20 f., Józef Brzykcy 2 m., L. Głowski 2 m., F. Brzykcy 1 m., J. Brzykcy 50 f., T. Stuzki 1 m., A. Jurek 1,50 m., St. Kazemczak 20 f., M. Smigiel 10 fen., S. Smigiel 5 f., J. Rybarczyk 20 fen., M. Piotras i m. T. Domański 15 f., W. Małiak 10 fen., J. Walczak 10 fen., W. Drzewiecki 15 f., J. Andrzejewski 20 f., J. Poczekaj 20 fen., Jan Jurek 1,50 m., M. Głowski 50 f., J. Słomkowski 20 f., A. Burzyński 20 f., Joanna Jerczakowska 20 f. Redakcyje: „Gazeta Polska” 125,32 mk., „Gazeta Grudziądzka” 1539 mk., „Oreodownik” (VII rata) 130 mk., „Postęp” (VI rata) 50 mk., „Wielkopolanin” (VI rata) 21,45 m., „Kuryer Pozn.” (VI-rata) 757,87 m., „Goniec Wiskopolski” (IX rata) 106,71 m., „Katolik” z Bytomia 2200 m., „Przyjaciel Ludu” 165,40 mk. Razem zebrano 48,088,24 m. W imieniu komitetu poznańskiego Dr. F. Niegolewski.

Wiadomości miejscowe i pococzne.

Inowrocław, dnia 31 stycznia 1902.

Ze Strzelna donoszą „Postępowi”, że przez Towarzystwa Przemysłowego kupuje u hakatysty. Powtarzamy to jako pogłoskę, bo trudno przypuścić, aby przewodniczący Tow. Przemysłowego miał popierać hakatystów. Inna rzecz, że się w razie potrzeby kupuje u uczciwych Niemców, którzy nie pragną naszej zgłady.

Trzemeszno. W pobliższym Kruchowie ma być przebudowana szkoła katolicka. Koszta obliczono na 13,978 m. Oferty z oznaczeniem: Erweiterungs- und Umbau in Kruchowo przyjmuje budowniczy rządowy Cloude w Mogilnie, u którego są też do nabycia formularze za 50 fen. Oferty przyjmuje się do lutego r.

Trzemeszno. Prokurator w Gnieźnie poszukuje listem gończym byłego tutejszego drogerzystę p. M. Stankowskiego, nad którego majątkiem ogłoszono konkurs. S. S. Znia. Przed kilku dniami wkradł się złodziej do mieszkanca, dzierżawcy probostwa p. Markiewicza w Górze i ukradł mu furę i torbę do polowania. Potem poszli do właściciela młyna p. Siadała i ukradli mu posiel. Gdy skradziono rzeczy odnieśli, wrócili się aby ukraść mu tuczną świnię, ale ta bronila się, na kwik jej wyszedł właściciel i złodziej spłoszył. Dotąd nie zdołano ich wyśledzić.

Keynia. Dwóch głuchoniemych chłopców 10-letni Bolesław Barlog i 7-letni Antoni Barlog z dobiezawa wpadli w dół od torfu i utonęli, ponieważ nikt tego nie zauważył i na ratunek nie przyszedł.

Odwet za Wrześnią. „Kuryer Warszawski” donosi, iż warszawski komitet hiszpański pracuje obecnie nad nawiązaniem bliższych stosunków handlowych Królestwa z Hiszpanią. Idzie mianowicie o to, żeby z pominięciem agentur niemieckich, które na pośrednictwie znakomite odnosiły towary, z jednej strony ułatwić bezpośredni przewóz takich towarów, jak siarka, rtęć, drzewo korkowe i wino, z drugiej zaś wywóz spirytusu i cukru.

P. l. Także składka na Wrześnińskie dzieci. p. Oreodownik: R a w i c z, 23. I. 1902 r. Dziwnie się słyszy, że w Rawicy, mieście zupełnie niemieckim, w którym hakatystów nie ma, odważył się ktoś na zbieranie składek na „Wrześnińskie dzieci”, lecz intencyę składek tych wyjaśni nam następujące zaśdaje:

Wtorek, dnia 21 stycznia r. b., zjawił się pewien obywatel miasta Rawicza w pewnej familii niemiecko-katolickiej, prosząc o datak na „Wrześnińskie dzieci”. Wywarło to niemiłe wrażenie na Niemcach i nastąpiła narada. Po krótkim namyśle wysłał córka do meża, poświęcającego jej dla dobra „Wrześniaków”, chcą mu wręczyć przedświeceniogofęgiwkę, która chętnie — jak później twierdziła — ofiarować chciała. Wtem poznaje w niezyczliwy, stojącym przed nią, znanego sobie Niemca protestanta.

Co — odezwała się — pan zbierasz na Wrześnińskie dzieci? — Tak, — odpowiedział zagadnięty — na Wrześnińskie sieroty, tu proszę jest lista. — Kto pana przysłał tu do nas — pyta dalej Niemka katolicka. — Zbieram na rozkaz z góry.

Następnie wzięła owa Niemka listę i następujący cxytła napis: „Für die Wreschener evangelischen Waisen-kinder.” (Dla Wrześnińskich sierót protestanckich).

Przypuszczając należy, że niejedyn katolik, a może i Polak w Rawicy dał w ten sposób składkę na „Wrześnińskie dzieci”.

Wągrówie. Już od dwóch tygodni zdarzają się w mieście naszym liczne kradzieże. Bywają one przeważnie popełniane na poddaszach, gdzie służące lub młodszy personal kupiecki ma swe sypialnie. Sprawcami tych kradzieży są, jak się zdaje w wszystkich przypadkach, ci sami złodzieje lub może też tylko jeden złodziej. Ma on wielką biegłość w odrywaniu zamków u drzwi, kufców, koszów itd., przetrzasną zaręczaj wszystkie rzaszy i zabiera o kosztowniejsze. W niektórych przypadkach stały się jego łupem znaczniejsze kwoty pieniężne, do 200 marek. Kradzieże te zdarzają się zazwyczaj w godzinach wieczornych. — Do tego czasu policya na ślad tego rzezimieszka jeszcze nie trafiła.

Zbąszyń. Zalógę wojskową, gimnazjum i zakład elektryczny ma podobno wkrótce otrzymać miasto Zbąszyń.

Rogoźno. Petycya o zalógę wojskową uchwalili wysłać do ministra wojny rada miejska w Rogoźnie. Osobliwie ma wręczyć ministrowi tę petycya wybrana w tym celu deputacya, składająca się z członków rady miejskiej i magistratu.

Rogoźno miało już raz i to przed laty mniej więcej trzydziestu zalógę wojskową, którą stanowił jeden batalion piechoty.

Klecko. Pan Walenty Bilski, obywatel miasta Klecka z żoną swą Nepomuceną z domu Wojtkowiak, obchodzili w tych dniach w kościele parafialnym 50-letnią rocznicę ślubów małżeńskich. Na tę intencyę była odprawiona msza św., a X. Piotrowski, proboszcz miejscowy, wygłosił z tego powodu serdeczną i do wrażliwej mowę, zastępowaną do jubilatów.

Kolej z Główny do Srody otwarta będzie prawdopodobnie w sierpniu, natomiast z Główny do Kobyłopolu i z Malby do Dębiny jeździć będzie można już od kwietnia. + Sp. ks. Bóżanski, proboszcz w Błociszewie, w dekanacie kościańskim, umarł w dniu onegdajszym. Urodzony w r. 1883, święcenia kapłańskie otrzymał 1857 r., a w Błociszewie był od roku 1864. R. i p.

Kobylin. Przed kilku dniami odwiedził rzeźnik p. E. Muellee ze smolec swego szwagra p. Vogta w Pysznocu. Obaj poszli wieczorem do oberży. Gdy lokali opuszcili, napadło ich kilka osób kijami i tak ich obili, że Maciecha trzeba było odwieźć do lazaretu.

Kostrzyn. W poniedziałek, dnia 27 bm. znaleziono w Nekli na polu ciało Teodora Kelma, który od trzech tygodni bez wieści zaginął. K. był głuchoniemy i dostawał często napadu kurczowego, domyślają się, że w czasie takiego napadu będąc na polu, a nie mając pomocy, umarł.

Polska szlachta a gubernator Warszawy. Pod tym tytułem umieszcza „Berl. Tag.” list z Wiednia, który opiewa, że „Kuryer Lwowski” otrzymał z Warszawy następującą wiadomość: W najbliższych dniach gubernator Czertkow wydaje wielkie przyjęcie w odnowionym Belwederze, na który zaprosił także familie artystyczne polskie. Zaproszenia w rosyjskim języku wywoływały wielkie oburzenie pomiędzy arystokracją; nie zawierali bowiem zaproszenia na bal lecz zawezwanie, z notatką, że w razie niemożności należy uwidomić adjutanta gubernatora. O przyjęciu zawezwania trzeba było go osobiście uwidomić. Nie znając rosyjskiego języka, hr. Krasiński napisał na liście: „Madeline Krasińska, n’accepte pas” (nie przyjmuję). Większość arystokracji polskiej postanowiła nie przybyć na bal gubernatora.

Odcienie odbiera anonimowe listy, pełne groźb w razie gdyby udało się na bal. Wobec tego na drugiej naradzie postanowiono pojsć na bal, bo w przeciwnym razie gubernator mógłby myśleć że szlachta obawia się groźb. Do tej historyi dodać należy wielki żal zapytania.

W Delnemorbi w Oldenburskiem, mieście liczącem około 15,000 mieszkańców, zdobyli socjalni-demokraci przy ostatnich wyborach do rady miejskiej 10 nowych krzesel. Obecnie posiadają większość w radzie.

W Gdańsku wylamano się z więzienia siedmiu wielkich zbrodniarzy i uciekli.

Przeciw Niemcom. Polacy w Stanach Zjednoczonych rozwijają agitacyę wroga dla Niemców. W Chicago uchwalono onegdaj na 5-u zebraniach publicznych protest przeciw polityce germanizacyjnej w Prusach i postanowio no doręczyć uchwalone rezolucye rządowi niemieckim. Manifestacye antyniemieckie Polaków są bardzo nieopóźniane dla Niemców z powodu zapowiedzianej wizyty księcia Henryka pruskiego. Amerykańskie pisma niemieckie protestują przeciw manifestacyom i starają się wyłomaczyć postępowanie rządu pruskiego względem Polaków.

Ludność ziemi. Najnowsze obliczenie mieszkańców ziemi znajdujemy w miesięczniku „The Current Cyclope dia”, za grudzień 1901 r. Według tego obliczenia ludność całej ziemi wynosi miliard 500 milionów. Wzrost roczny wycel po cześć:ch świata, jak następuje: Europa 372,925, Azya 890,558, Afryka 170,050, Ameryka 122,719, Polinezja 6,000, pod Biegunami 92. Ogółem 1,512,333,000. Ludność głównych krajów Europy przedstawia się w następujący sposób: Francya 33,000,000, Austro-Węgry 36,900,835, Niemcy 56,345,014, Włochy 32,320,574, Wielka Brytania 41,454,219. Mocarstwa z koloniami liczą mieszkańców: Francya 94,781,014, Niemcy 71,023,014, Rosya 128,932,172, Wielka Brytania 390,000,000. Z powyższych cyfr okazuje się, że szandar angielski powiewa nad czwartą częścią całej liczby mieszkańców ziemi, z której blisko 300 milionów przypada na azyatów, a 40 milionów na afrykanów. Ludność państwa angielskiego równa się więc ludności Chin. Językiem angielskim mówi dziś 133 milionów osób.

Koszta koronacyj króla Edwarda wyniosła podobno 100 mil. fr. Z tych 25 mil. przeznaczono na przyjęcie gości cesarskich, królewskich i książęcych; 20 mil. na zabawy i uroczystości, urządzane w różnych miejscowościach zjednoczonego królestwa; 20 mil. na toalety dla dam dworu i pan parów, resztę zaś na inne „drobne” wydatki.

Kalendarz. Jutro, w sobotę, dnia 1-go lutego Ignaceo b. i. m. — w kalendarzu słowiańskim Zegota. Wschód słońca o godzinie 7 minut 46 — zachód słońca, o godzinie 4 minut 42.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

BYDGOSZCZ, dn. 30 stycznia. (Spraw. Izby handlowej). Pszenica, zdrowy towar, podług jakości 174—180 mk., pośledni towar 000—000 marek. Zyto, podług jakości 150—154 mk. Jęczmień, podług jakości 120—125 marek. dobry towar słodowy 126—131 mk. Groch na paszę 135—145 mk., groch do gotowania 180—185 marek. Owies 140—145 mk.

POZNAŃ, dn. 29 stycznia. Sprawozdanie centr. Spółki rolniczej dla kupna i sprzedaży zboża pod kontrolą izby handl. Pszenica, dobra 180,— mk., średnia 170,— mk. Zyto, dobre 146,— mk., średnia 141,— mk. Jęczmień, dobry 132,— mk., średni 118,— mk. Owies, dobry 145,— mk., średni 139,— mk. Uspokobienie: spokojne.

# BEKANTMACHUNG.

Die hiesigen Steuerzahler werden daran erinnert, dass nunmehr die fälligen Staats- und Gemeindesteuern pro 4. Quartal 1901/2 bis spätestens zum 15. Februar er. an unsere Stadthauptkasse zur Vermeidung der darnach sofort erfolgenden kostenpflichtigen Anmahnung und demnächstigen Zwangsvollstreckung zu entrichten sind. Die Stadthauptkasse ist werktäglich in den Vormittagsstunden von 9 bis 1 Uhr geöffnet und sind zu den Zahlungen die Gemeindesteuer-Ausschreibungen vorzulegen.

Inowrazlaw, den 29. Januar 1902.

## Der Magistrat.

Dr. KOLLATH.

**Walne zebranie**  
podpisane Spółki odbędzie się  
**dnia 2-go lutego 1902**  
w lokalu bankowym w Labiszynie.

- PORZĄDEK OBRAD:**
- 1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1901.
  - 2) Uchwała co do podziału zysku.
  - 3) Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
  - 4) Wnioski bez uchwał.

Labiszyn, dnia 31. 1. 02.

**Die Generalversammlung**  
der Unterzeichneten Genossenschaft wird  
**den 2. Februar 1902**  
im Geschäftslokale der Bank zu Labischin stattfinden

- TAGESORDNUNG:**
- 1) Jahresbericht für 1901.
  - 2) Beschlussfassung über die Vertheilung des Reingewinnes.
  - 3) Genehmigung der Bilanz und Dechargeertheilung dem Vorstand und dem Aufsichtsrath.
  - 4) Anträge ohne Beschlussfassung.

Labischin, d. 31. 1. 1902.

### Bank ludowy,

eingetragene Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht.  
**RADA NADZORCZA.** **DER AUFSICHTSRATH.**  
**Augustyn Heil,** **Augustin Heil.**  
Wiceprezes. Stellvertreter-Vorsitzender.

## Ważne dla pp. oberzistów!

We wtorek, dnia 4-go lutego rb. od godz. 10 przed południem począwszy sprzedawać będą na tutejszym rynku

**500 pudełek**  
dobrze odleżanych  
**cygar.**

Józef Stark.  
Mogilno.

## Świece

**gromniczne**  
w wielkim wyborze,  
towary drogeryjne  
i apteczne

jako też  
**kropki i herbaty**  
krew czyszczące oraz wszelkie inne ziola poleca najtaniej  
**Feliks Grochowski**  
w firmie Karol Wenzel Det.  
Bydgoszcz, ul. Fryderyka 64.

## Świece

na Matkę Boską Gromniczne

## Świece

stearinowe i parafinowe,  
**czysty wosk,**

pod gwarancją prawdziwego  
**miód kujawski,**

**olej do palenia**  
dwukrotnie rafinowany,

**knotki**  
do lamp nocnych.

**F. Kurowski Nast.**  
drogeryja.

Telefon 317. Rynek 2.

## Losy

do król. pruskich loteryj 1., 2. i 3. do drugiej klasy 200 loteryj są jeszcze do nabycia.

**C. Lüttich,**  
król. poborca loteryjny  
w Inowrocławiu. (264)

## Dołownik

do sadzenia perek.

**Dołownik p. Szostaka**  
lepsze robi dółki niż system Sarrazina. Pracuje wzdłuż dołkona, a oszczędza w porównaniu ze Sarrazinem jednego konia i jest co do 100 m. taniej. Mojem zdaniem Szostakowi należy się oddać bez namyslenia pierwszeństwo.

Wraczyn, p. Pobiedziska, podp. **Dr. T. Jackowski.**  
Tylko wczesne zamówienia na czas dostawione będą, które przyjmujemy. (366)

**Szostak, Łopienno Posen.**

## Okrasę

soloną i wędzoną  
poleca (372)

**M. Rosenberg.**

### Doppel-Ritter-Caffee



### Prawdz. Scheuera

#### [dubeltowa kawa]

#### Rittera (158)

najdrowsza domieszka do kawy. Przez przymieszanie prawdziwej dubeltowej kawy Rittera stają się nawet mniej-wartościowe tanie rodzaje kawy.

wy pełniejszemi, otrzymują wyborny smak, miły zapach i najpiękniejszy kolor. Do nabycia prawie w wszystkich składach.

Georg Jos. Scheuer w Fürth (Ba warya) i w Schönebek n. E. Zał. 1812.

**Jedyna polska**

**M. Jezierski,**  
Poznań O. 5,  
ul. Małgorzaty nr. 32.  
Telefon 470,  
poleca

śloninę, brzuchy,  
karkowki, szynki

przednie i zadnie solone i wędzone,  
saddo, smalec i flaki

oraz towary wchodzące w zakres rzeźniczy wszelk. rodzaju, po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach. Najtańsze źródło zakupu dla sprzedających z drugiej ręki.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (3510)

**BIUŁOZJURA**



PAPOWA

Z powodu zwinienia interesu sprzedajemy w Obudnie (p. Kaisersfelden) wszelkie

### drzewo

opalowe i porządkowe  
po niższej cenie.  
**Lachmann i Gerson**  
w Barcinie.

**W restauracji Piotrowic a**  
27 Kolejowa ulica,  
W sobotę 1-go lutego  
Będzie coś nadzwyczajnego  
Prawdziwe polskie kiełbasy,  
Z kapustą kiszki z kaszy.  
Szanownych Panów Rodaków  
Zaprasza także na porcję  
flaków.  
**Gospodarz.**

**Przewielebn. Duchowieństwu, Szanownym**  
**Dozorum i Bractwom kościelnym**  
polecam moje (75)

### Świece ołtarzowe

wykonane ściśle podług przepisów kościelnych z czystego wosku pszczołowego, białe jako i żółte, i oddaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia uskutecznia się odwrotnie franko do najbliższej poczty lub stacyi kolejowej. Każdą ilość wosku żółtego jako i okrnej woskowe przyjmuję w cenie kupna lub też przewiezam takowe wedle życzenia po cenie umiarkowanej.

Z wysokim szacunkiem  
**WALENTY NOGA w Gniewkowie.**  
Kujawska fabryka świec ołtarzowych i bielnik wosku.

### Na sezon budowlany

polecam (156)

**skład drzewa budowlanego.**  
blochy, deski,łaty, ćwiarty we wszelkich rozmiarach dalej wszelkie artykuły budowlane: pape, cement, gips, trzcinę plecioną, gwoździe, karbolinum i t. d. jako i zdrowe brzozone blochy i dragi.

**STROIŃSKI, budowniczy w Pakości.**

## Antoni Rose.

Poznań, Bazar  
poleca

### wielki wybór tapet

od 15 fen. za rólón począwszy, wszelkie dekoracje, borty, rozety sztukowe. Znane z trwałości linerusta — tapety oraz linoleum z pierwszorzędných fabryk.

Papier transparentowy "Dianfa" na szkło.  
Wszelkie próby na żądanie franko!!!

**Skład materyałow- piśmiennych.**  
Zakład litograficzny i drukarnia.  
Fabryka wyrobów papierowych,  
książek kontowych  
i rejestrów gospodarczych.  
Plakaty, etykiety, dyplomy.  
karty wizytowe itd.  
wykonuje się spieszenie i akuratnie po najtańszej cenie. (1739)

## Kowala

pojedynaka, znającego trochę ciesielstwo potrzebuje od 1-go marca lub później (355)

**Dom. Strzemkovo.**

## Drukarnia

### DZIENNIKA KUJAWSKIEGO

wykonuje

szybko, tanio,  
i poprawnie

## wszelkie druki

od najwycyżajniejszych  
do najwykwintniejszych

jako to:

karty wizytowe,  
rachunki,  
formularze,  
brozury,  
gazety,

druki urzędowe  
i kościelne,  
dzieła,  
dyplomy  
itd. itd.

**8 tygodni na próbie!**  
przesyłam każdemu za załączką pocztową przepyszną, elegancką i mocno zbudowaną

### koncertową harmonikę

z krecionemi sprężynami, nie łamiąciami się pod gwarancją, ze 16 doskonałemi trabkami w dwóch rzędach, z kotwicą i gwiazdą, z 16 pierścieniami brzmiającymi i jeszcze wielu innymi ozdobami, 10 klawiszami i 2 basami, 2 rejestrami, 2 zatykaczami, 2 dająciami się daleko wyciągnąć mieszkami i mocnemi rogami ze stali, oraz 2-chorową wymiętną muzyką organ. Taki pyszny instrument kosztuje tylko 41 mk., z muzyką dzwonkową 50 fen. więcej; 3-chorowy z 3 prawdziwymi rejestrami i 70 głosami tylko 6 mk., 4-chorowy z 4 rejestrami i 90 głosami tylko 7 mk., 6-chorowy z 6 rejestrami i 130 głosami tylko 11 mk., 2-rzędowe z 4 basami, 110 głosami i 19 klawiszami tylko 10 mk. (159)

Wielka przepyszna **Columbia cytra**, około 51 centym. długa, z 5 akordami, 41 strun, szkoła i samouk tylko 8 mk., **Cytry akordowe** z 6 manualami, 25 strunami i przynależnościami tylko 6 mk. — Zapakowanie bezpłatne. Porto 80 fen. Cenniki darmo. Zamówienia proszę przesyłać do **Roberta Husberg, Neurade nr. 22. Westfalia.**


